

# Powstanie Wielkopolskie

<https://pw.ipn.gov.pl/pwi/historia/kulisy-powstania-wielko/11029,Idea-Niepodleglosci-w-Poznanskiem.html>  
2023-09-25, 09:20

## Idea Niepodległości w Poznańskim

Janusz Karwat

IDEA NIEPODLEGŁOŚCI W POZNAŃSKIM była widoczna od upadku Rzeczypospolitej. Używano pojęcia *indepenta*, czyli dążenie do suwerenności. Podkreślić należy, że XIX-wieczni przedstawiciele elity patriotycznej utożsamiali pojęcie bytu narodowego z całkowitą niepodległością. Uważali, że walka o zachowanie bytu narodowego to również walka o niepodległość. Zauważył to już w 1841 r. nadprezydent Wielkiego Księstwa Poznańskiego Adolf von Arnim-Boitzenburg, który w memoriale programowym stwierdził, że Polacy traktują swoją narodowość „jako łącznik pomiędzy gruzami dawnego państwa polskiego, aby przy pierwszej sprzyjającej sposobności zerwać łączność z Prusami i zjednoczyć te gruzy w państwo polskie”. Sama idea niepodległościowa, rozumiana

jako koncepcja odzyskania wolności, funkcjonowała w Poznaniu w dwóch odmiennych okresach.



W pierwszym, trwającym do poł. XIX w., koncepcje niepodległościowe rozwijały się w duchu oświeceniowym, a od lat 30. – w romantycznym. W tym czasie w wielkopolskiej myśli niepodległościowej występowały trzy koncepcje: insurekcyjna, ograniczonej suwerenności i rewolucyjna. Insurekcyjna zapoczątkowana przez konfederatów barskich rozwijała się w okresie powstania kościuszkowskiego 1794 r. i zaboru pruskiego, do 1806 r. W dobie Księstwa Warszawskiego hasła powstańcze zastąpiła doktryna ograniczonej suwerenności, w ramach większej struktury politycznej wykraczającej poza państwo. Model ten traktowany przez poznańskie elity jako przejściowy stał się po kongresie wiedeńskim w warunkach Wielkiego Księstwa Poznańskiego poglądem podstawowym. Po wybuchu powstania listopadowego myśl insurekcyjna ożyła na nowo, rozwijając się w latach 30. i 40. XIX w. w ścisłym związku z Wielką Emigracją. Właśnie w myśl planów emigracyjnych Poznańskie stało się w latach 40. głównym ośrodkiem powstania trójzaborowego. Po niepowodzeniach Wiosny Ludów i powstania poznańskiego w 1848 r. przywódcy polskiego ruchu narodowego powrócili do koncepcji ograniczonej wolności w ramach państwa pruskiego. Jej zwolennicy, zarówno ultramontanie, jak i liberałowie, usiłowali forsować ją na drodze legalnej w niemieckich organach przedstawicielskich, opierając się na postanowieniach wiedeńskich.

W drugim okresie, trwającym do końca I wojny światowej, idea niepodległości funkcjonowała na dalszym planie, była jedynie celem

strategicznym. W wymiarze faktycznych działań narodowych myśl niepodległościowa była nawet niedostrzegalna. Analizując różne założenia myśli niepodległościowej w Poznańskim doby zaboru pruskiego, wyszczególnić można kilka jej cech wspólnych. Poszczególne koncepcje tworzone z myślą o całym narodzie polskim, mieszkającym w trzech zaborach. W praktyce jedynie w latach 40. XIX w. zakładano walkę przeciwko trzem zaborcom, a Poznań miał być centrum akcji. Celem maksymalnym była suwerenność w granicach przedrozbiorowych, a minimalnym ograniczona niepodległość Poznańskiego w ramach państwa pruskiego. W powstających planach widziano dwóch przeciwników: Prusy i Rosję, jednak wroga upatrywano nie w narodzie niemieckim czy rosyjskim, ale w strukturach prawnych i administracyjnych tych mocarstw.

W myśli politycznej konserwatystów poznańskich aż do końca zaboru głównym przeciwnikiem pozostawała Rosja. Koncepcjom niepodległościowym towarzyszyło dążenie do znalezienia zewnętrznego sojusznika planowanej walki. Przy tym sojuszniku widziano miejsce Polski w przyszłej Europie. Cecha ta występowała również we wszystkich programach emigracyjnych: Hotelu Lambert, nurtu demokratycznego i lewicy rewolucyjnej, w końcu Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu. Od lat 30. XIX w. myśl niepodległościowa w Poznańskim związana była z ideą słowianofilską. Bez wolnej Słowiańszczyzny nie widziano wolnej Polski.

Początkowo myśl niepodległościową w Poznańskim kształtowało bogate ziemiaństwo i szlachta. Od lat 40. XIX w. wzrastała powoli rola powstającej warstwy inteligenckiej, niższego duchowieństwa i warstw plebejskich. Idea wolności urzeczywistniała się w warunkach ewolucji postaw społeczeństwa polskiego, od oświeceniowej poprzez romantyczną, która wywarła wpływ największy, do organicznej. Fundamentem koncepcji niepodległościowych było przeświadczenie o konieczności połączenia dążeń do wolności z modernizacją społeczeństwa polskiego zaboru pruskiego. Przywódcy społeczności polskiej Poznańskiego od początku zaboru świadomie uznali, że nie chcą być przedmiotem polityki rządów pruskich, lecz podmiotem własnych losów. Aktywność ich przejawiała się na wielu płaszczyznach: zarówno insurekcyjnej, jak i politycznej, społecznej, gospodarczej i kulturalno-oświatowej.

Wielokrotnie ci sami „aktywiści” działali w obu nurtach: insurekcyjnym i organicznikowskim. Według nich obie postawy były drogą do niepodległości. Zaznaczyć należy, że w Poznańskim nie nastąpił przełom pozytywistyczny na wzór warszawski. Istotnymi cezurami były lata Wiosny Ludów (1848) i okres kulturkampfu (1871-1878), po którym to aktywna świadomość narodowa stała się powszechną cechą Wielkopolan. Poznańscy zwolennicy irredenty pierwszej poł. XIX w. wyrażali pogląd, że ziemie zaboru pruskiego odzyskają wolność w wyniku powstania zbrojnego. Powstania zorganizowanego i opartego na własnych siłach narodu, niekoniecznie uwzględniającego sprzyjające okoliczności i pomoc zewnętrzną. Sprzyjającą okolicznością międzynarodową miała być wojna podjęta przez Prusy przeciwko Rosji. Od lat 80. XIX w. działacze liberalno-demokratyczni, później członkowie Ligi Narodowej, narodowi demokraci i pionierzy ruchu ludowego uzależniali wręcz ewentualność podjęcia walki przez Wielkopolan od uwikłania się Niemiec w wojnę z Rosją lub innymi mocarstwami. Dopiero w wyniku osłabienia państwa niemieckiego za zasadny uznawali wybuch powstania na ziemiach zaboru pruskiego.

W końcu XIX w. w Poznańskim wyrosło nowe pokolenie Polaków, które nie zaznało goryczy klęski. Ludzie wychowani w okresie pozytywizmu szukali nowych perspektyw dla narodu. Sprzyjało to powstawaniu nowych ruchów, organizacji i nowoczesnych partii politycznych. Niektóre organizacje pracowały legalnie, dostosowując się do obowiązującego prawa (Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, skauting wielkopolski), inne miały charakter konspiracyjny (TTZ, Związek Młodzieży Polskiej „Zet”, Eleusis, PDS, Liga Polska i Liga Narodowa).

Wyrosła generacja pozytywistów w zakresie środków działania, którzy w swoim życiu duchowym byli w znacznym stopniu romantykami. Ważną okazją do podjęcia praktycznej działalności o charakterze wojskowym był zjazd grunwaldzki zorganizowany w 1910 r. w Krakowie. W wyniku podjętej przez poznańskich narodowych demokratów agitacji, mimo zakazu pruskich władz administracyjnych i silnej kontrakcji konserwatystów, z Poznańskiego pod kierownictwem M. Seydy wyjechało do Krakowa ok. 500 osób. B. Chrzanowski, K. Rzepecki, C. Rydlewski, Z. Sokolnicka, A. Trepiński i K. Zakrzewski, sprawując patronat nad nielegalnym ruchem młodzieży, umiejętnie hamowali jej radykalizm. Jako partia polityczna (od

1901 r. Polskie Towarzystwo Demokratyczne) ND oficjalnie wystrzegła się haseł o charakterze niepodległościowym. Poglądy narodowych demokratów Poznańskiego na temat całokształtu sprawy polskiej i jej perspektyw, odzwierciedlały tendencje i dążenia obozu Ligi Narodowej. Wielkopolscy narodowi demokraci przeszli tę samą ewolucję, co endecy pozostałych zaborów, uznając Niemcy za wroga numer jeden. Działacze ND zaboru pruskiego z M. Seydą, W. Korfantym i B. Chrzanowskim na czele przyjęli rozwiązanie kwestii polskiej zaproponowane przez Romana Dmowskiego. Perspektywa zjednoczenia ziem polskich oraz przyznania uprawnień autonomicznych w ramach Rosji wydawała się zachęcająca. Stwarzała nadzieję na większe niż pod zaborem pruskim zaspokojenie dążeń narodowych, większy rozwój inicjatyw społecznych i ekonomicznych. Oznaczało to również pozbycie się groźby realizacji ustaw pruskich: wyłączeniowej i o stowarzyszeniach (obie z 1908 r.). Ponadto w Poznaniu nie odczuwano konsekwencji carskiego panowania. Od 1903 r. taki pogląd wyrażali również przedstawiciele ruchu mieszczańskiego, czyli „ludowcy” skupieni wokół Romana Szymańskiego i „Orędownika”.

Wątek niepodległościowy występował nieśmiało w myśli konserwatystów zaboru pruskiego. Nie należał w ich poglądach do idei przewodnich, nie wykraczał zresztą poza granicę tak przez nich cenionego umiarkowania. Do siódmej dekady XIX w. konserwatyści byli niejako pod presją patriotyczno-romantycznej opinii publicznej, obawiając się „narodowego szaleństwa”, czyli rewolucji. Akceptacja katolickich wartości uniwersalnych wyrażała się w krytyce i odrzucaniu nowych, przede wszystkim radykalnych projektów organizacji życia społecznego. Konserwatyści poznańscy w drugiej poł. XIX stulecia odrzucali program walki o niepodległość, nie dlatego, że wolnej Polski nie chcieli – nie ma na to żadnych dowodów – ale dlatego, że nie widzieli możliwości urzeczywistnienia tego celu w dającym się przewidzieć czasie. Uważali się za obrońców narodowej tradycji. Doceniając potęgę państwa niemieckiego i jego atrakcyjność w sensie kulturowym, nie zauważali zmian politycznych w Europie, pojawiania się silnych tendencji antyniemieckich mogących wpłynąć na sprawę polską. Zakres propozycji niepodległościowych konserwatystów w Poznaniu był niewielki. Apelowali o przestrzeganie obowiązującego w Rzeszy prawa w stosunku do Polaków i nieśmiało

domagali się autonomii Poznańskiego. Po 1912 r. doszło do częściowego zbliżenia konserwatystów i narodowych demokratów. Wobec zagrożenia ze strony wprowadzonej ustawy wyłączeniowej stworzono wspólną Radę Narodową (1913 r.) pod przewodnictwem Ludwika Mycielskiego. Za główne kierunki pracy doraźnej uznano narodowe wychowanie młodzieży oraz pracę oświatową na kresach Poznańskiego i wśród emigracji zarobkowej.

W bardzo trudnej sytuacji działała PPS zaboru pruskiego. Do 1910 r. współpracując z Socjaldemokratyczną Partią Niemiec, wysuwała program autonomii dla ziem zaboru pruskiego. Narastająca niechęć SPD wobec PPS zaboru pruskiego była wynikiem wysuwania przez tę ostatnią coraz radykalniejszych żądań narodowych, aż do jednoznacznego opowiedzenia się za niepodległością. Polski ruch socjalistyczny wśród wychodźstwa w Niemczech i na terenie zaboru nie zdobył szerszego poparcia społecznego, był ledwo dostrzegalny, m.in. w Gnieźnie i Poznaniu.

## Powiązane informacje

---

Organizacje Niepodległościowe  
w Poznańskim w końcu XIX i na  
początku XX wieku

Janusz Karwat